

Krysztopa na mientko: Jestem nad morzem. Szukam Hunów



Siedzę sobie właśnie z laptopem na plaży nad polskim morzem. Po lewej leży za parawanem przytulająca się bez ostentacji para, po prawej rodzina z dwojgiem dzieci, całkiem podobna do naszej, obok mnie Żona usiłuje czytać książkę, zajmując się Synami, po to żebym mógł napisać felieton. Starszy kopie dołek Młodszemu. I wkoło, w zasięgu wzroku, ani jednego Huna.

Hotel mamy przeciętny, ani jakoś szczególnie zły, ani najlepszy w okolicy. Ma wszystko, czego potrzebujemy, basen „sportowy” i baseny rekreacyjne dla dzieci i opiekunów, dobre polskie jedzenie, pokoje czyste. Ludzie są dla siebie uprzejmi, może za wyjątkiem jednego grubego Niemca, który wychodząc z sauny, mruknął pod nosem „Heil Hitler” i szybko zniknął w przebieralni, zanim do kogokolwiek dotarło, co powiedział.

Jeśli ktoś sobie życzy bardziej intensywnej doznań, jedzie do większej nadmorskiej miejscowości. Jeśli ktoś, tak jak my, ze względu na dzieci, szuka ciszy i spokoju (o ile w przypadku dzieci taki efekt jest w ogóle możliwy), jedzie do miejscowości mniejszej. A jeśli i takich niuansów mu mało, to na przykład w naszym hotelu ma tak zwane strefy ciszy, gdzie nawet dzieci nie przeszkadzają. Nie to żeby nie próbowały, ale obsługa grzecznie acz stanowczo pilnuje zasad.

Nie zauważyłem również, a jeździmy nad polskie morze od lat, żeby wśród gości nadmorskich kurortów wystąpiła jakaś zmiana związana z tym, że Polacy w ramach programu 500+ dostali dodatkowe pieniądze. Nie widzę tej różnicy. Kompletnie. Może jest ich trochę więcej, a może tak mi się pod wpływem propagandy „wiodących mediów” wydaje.

O co więc chodzi celebrytom i wspierającym ich mediom? Co mają na myśli, pisząc o „Kiepskich” i o „najeździe Hunów”? Tak sobie myślę, że w oczach zniechęconych Polaków, których spotkali nad morzem, dostrzegli jakąś prawdę, ale prawdę o sobie, nowobogackich prymitywach, uzurpujących sobie prawo do czucia się lepszymi od innych.

Ale co ja tam wiem, w końcu sam pobieram swoje 500+.

Cezary Krysztopa

fot. pixabay.com/CC0